

=====

Plenum Komitetu Centralnego PZPR Warszawa

Ze zdziwieniem wysłuchałem referatu programowego Biura Politycznego wygłoszonego w dniu dzisiejszym na IX Plenum KC PZPR. Zdaje sobie sprawę, zadaje sobie pytanie, jak długo jeszcze w przemówieniach będzie mieszać się szczytne hasła i wnioski o cele ze zwykłą propagandą wymierzoną przeciw całemu społeczeństwu, jak długo zdanie wąskiej grupy osób z kierownictwa partii będzie utożsamiane ze zdaniem szerokich rzesz członków partii?

Czy członkowie biura politycznego nie zauważyli i ilu członków partii wzięło udział w strajku ostrzegawczym w dniu 27.03.81r? A może nie docierają do nich apele, oświadczenia, listy otwarte? Chociaż niegdyż list tow. Bratkowskiego został zacytowany i skrytykowany.

Dlaczego biuro polityczne nie liczy się ze zdaniem klasy robotniczej? Czy można 80% pracujących nazywać wrogiem klasy robotniczej?

Czy można nazywać ich frakcją?

To właśnie dotychczasowi przywódcy partyjni tworzą frakcje, a nawet kilka frakcji nie liczących się z interesem klasy robotniczej.

Z jednej strony mówi się o potrzebie poszerzenia demokracji, a z drugiej lekceważy opinię nie tylko szerokiego społeczeństwa ale ~~razem~~ również opinię samych członków partii.

Jeszcze raz zapytam w czym imieniu zostało wygłoszone to przemówienie? Cała klasa robotnicza, a wśród niej członkowie partii żądają faktycznej odnowy w życiu społecznym kraju i w życiu partii. Dość już pięknych słów o odnowie i starej praktyki. Dzisiejszy referat biura politycznego potwierdza, że jego członkowie całkowicie oderwali się od rzeczywistości.

Nie są zdolni do wyciągania właściwych wniosków z oczywistych faktów.

Jak można nie widzieć, że na każdym kroku demaskowany jest fałsz i obłuda, a dalsze stosowanie tych samych metod wywołuje wręcz odwrotne skutki.

Strajki organizowane przez "Solidarność" nie były, nie są i nie będą wymierzone przeciw państwu, a przeciw tym, którzy państwo kierują ku przepaści, nie są antysocjalistyczne i nie są strajkami politycznymi. Są organizowane w obronie podstawowych praw klasy robotniczej.

Za strajki odpowiedzialni są nie ci co je proklamują, a ci co je wywołują swoim postępowaniem - okłamywaniem narodu, łamaniem podstawowych zasad praworządności.

EUGENIUSZ OPACKI
WICEPRZEWODNICZACY MKZ PRZEMYSŁ